

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Na trzeci kwartał od 1go lipca do ostatniego września 1854.

GAZETA LWOWSKA z DODATKAMI dziennym i tygodniowym, tudzież ROZMAITOŚCIAMI wynosi kwartalnie:

dla miejscowych	3 złr. 45 kr.
dla odbierających pocztą	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Grecya. — Azya. — Afryka. Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 23. czerwca. Dnia 24. czerwca 1854 wyjdzie w c. k. rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LIV. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 147. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 13. czerwca 1854, obowiązujące dla całego obwodu państwa, którem się przepisuje instrukcja dla c. k. urzędów konsularnych we Francyi i Algieryi względem ich urzędowania w przypadkach ratowania życia.

Nr. 148. Dekret ministerstwa finansów z 17. czerwca 1854, obowiązujący dla wszystkich krajów koronnych, o zastosowaniu dekretu z 14. lipca 1854, względem asygnowania i zastanowienia płac urzędników publicznych do takich pensyi, które w dekursywnych ratach są wydawane.

Nr. 149. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z dnia 17. czerwca 1855, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych monarchyi, tyczące się rozszerzenia przywilejów oclenia c. k. głównego celnego urzędu II. klasy w Zittau w Saksonii.

Sprawy krajowe.

(Książę Montenegrynów stara się utrzymać pokój.)

Z-nad granicy Czernogóry donoszą pod dniem 19go czerwca: Zbojeckie najazdy Czernogórców ustały teraz przynajmniej chwilowo. Brygadyer Derwisz Basza znany z kampanii z roku 1853 przybył z dwoma regularnymi batalionami pod Mostar i stanął tam załoga. Książę Daniło oświadczył znowu, że użyje wszelkich sił swoich, by wstrzymać Montenegrynów od kroków wojennych przeciw Turcyi, nie mając wcale, że te siły mogłyby być za słabe, by utrzymać pokój. Równocześnie zapewnił, że rozboje popełnione na Turkach wbrew jego woli wyszły od band, które się zebrały, częścią by pomścić dawne krzywdy, częścią by się ratować od głodu. Dnia 11. b. m. był w Podostroy wielki odpust, na którym było do 3000 osób, między niemi dwie trzecie części kobiet. Książę kazał rozdawać chleb i wino i ogłosił im, że pokój musi być utrzymany, i że sam najsurowiej a w razie potrzeby nawet śmiercią karać będzie wszelkie napady zbojeckie na terytorium tureckie. Trzeciego dnia greckich zielonych Świątek rozeszły się tłumy spokojnie, książę z swoją świtą powrócił do Cetynje. — Uzbrojeń do wojny niewiada w Czernogórze.

Z Hercegowiny i Bośni nadchodzą zawsze jeszcze skargi na ucisk, jakiego Chrześcijanie doznają ze strony Turków. (Abbl. W. Z.)

Ameryka.

(Proklamacya prezydenta przeciw wyprawie na Kubę.)

Nowy-York, 3. czerwca. Niezawodnie sposobią Amerykanie wielką ekspedycyę korsarską na Kubę; ciekawa tylko kto o tem dokładniej zawiadomiony, rząd czy publiczność? Tymczasem wydał prezydent dnia 31. z. m. następującą proklamacyę:

Ze względu, iż nadeszło doniesienie, że różne osoby, obywatele Stanów Zjednoczonych i inni tutejsi mieszkańcy zamysłają uorganizować i uzbroić wojenną ekspedycyę na Kubę;

Ze względu, że namienione przedsięwzięcie niezgadza się z duchem i z wyraźnym ostrzeżeniem w traktatach zawartych między

Zjednoczonymi Stanami a Hiszpanią, że jest niegodne charakteru narodu naszego i narusza wyraźne powinności i zobowiązania wiernych i patriotycznych obywateli; następnie

Ze względu, że jest powinnością postanowionych władz Stanów Zjednoczonych przestrzegać kontroli względem wielkiej kwestyi wojny i pokoju, i niecierpieć, ażeby ta kwestya pod jakimkolwiek pozorem była bezprawnie zawikłana; i

Ze względu, że wewnątrz Stanów Zjednoczonych są zakazane wszystkie prywatne przedsięwzięcia w duchu nieprzyjacielskim przeciw każdemu obcemu mocarstwu zostającemu w pokoju ze Stanami Zjednoczonymi i że są uznane osobnym aktem kongresowym za ciężką zbrodnię (*high misdemeanor*);

Publikuję niniejszem na mocy nadanej prezydentowi konstytucyą władzy, tę proklamacyę dla przestrogi każdemu, że jeneralny rząd poczytuje sobie za prawo i powinność ująć się za honor swej bandery, za prawa swych obywateli, za narodowe bezpieczeństwo i spokojność publiczną, zkażkołwiek jest zagrożona; i że jeneralny rząd nie zaniedba z należytą sprężystością ścigać tych wszystkich, którzy niepomi na swoje i swego kraju sławę, tak dalece poważają się lekceważyć ustawy krajowe i zobowiązania traktatów.

Spodziewam się z pewnością, że wszyscy dobrzy obywatele uchylą się od każdego ruchu, niezgadającego się z ustawą i powinnością ludu i zapobiegają mu będą; i polecam mianowicie przełożonym okręgowym, kolektorom i innym urzędnikom Stanów Zjednoczonych z cywilnego i wojennego stanu, ażeby użyli poruczonej sobie prawnej siły do utrzymania powagi i pokoju Stanów Zjednoczonych.

Ztemwszystkiem niepróżnuje także hiszpański gubernator na wyspie Kuba. Przygotowuje się na przyjęcie napastników i wzmacnia każdy z swych pułków dwoma regimentami murzynów, które przyjmują na siebie równe zobowiązania i równy zółd pobierają. — Zresztą są już w drodze posiłki z Hiszpanii.

Nowy-York, 3. czerwca. Według doniesień z Washingtonu wzięła sprawa Kuby znowu niepomyślny obrót, gdyż nie powiodło się p. Soule uzyskać przyzwolenia gabinetu Madryckiego na żądania rządu Stanów Zjednoczonych. Słychać, że prezydent Pierce ma zamiar wysłać poselstwo do kongresu, przedłożyć w niem krytyczny stan stosunków z Hiszpanią i zaproponować wystanie dwóch nadzwyczajnych komisarzy dla załatwienia nieporozumień. (Zeit.)

Hiszpania.

Madryt, 14. czerwca. Królowa Marya Krystyna wyjeżdżała przedwczoraj pierwszy raz po swojej długiej i bolesnej słabości. Najprzód odwiedziła kościół klasztoru Salezjanek dla podziękowania Matce Boskiej za szczęśliwe wyzdrowienie. Potem udała się do królewskiego pałacu, gdzie naprzeciw niej wyszli Jej Mość królowa, jej małżonek i księżniczka Asturyi, i powitali ją serdecznie po długim rozdzielaniu.

Anglia.

(Król portugalski gościem w Mansion-House. — Siedmnaście rocznica wstąpienia na tron królowej angielskiej.)

Londyn, 20. czerwca. Król Portugalii i jego brat przybyli wczoraj w południe jako goście City do Mansion-House, a władze starego miasta City powitały młodego Monarchę pełnym uszanowaniem adresem. Poczem król odczytał odpowiedź, w której mówi między innymi: „Przedsięwziąłem tę podróż nie dla mojej zabawy, lecz dla nauki, ażebym później zdołał lepiej kierować losami tego ludu, do którego panowania jestem powołany. Czyniąc to, wypełniam życzenie zmarłej mojej matki. Jakkolwiek bolesną jest przyczyna, która mi kazała opuścić mój kraj wcześniej, niżeli mi sobie życzył, jednak jest-to dla mnie zaspokojeniem, że pierwszy obcy kraj, na który

wstąpiłem. jest krajem naszego najdawniejszego i najwierniejszego sprzymierzeńca... Przyjazd między Anglią i Portugalią istnieje od wieków i staje się coraz ściślejszą. Anglia walczyła zawsze za Portugalię, gdy jej niezawisłość była zagrożona. Wolnomyślnie instytucje nasze przyczyniają się silnie do zespolenia uczuć i interesów obu narodów. Dopokąd ja panować będę, będzie za pomocą boską moją stałem, niezachwianem przedsięwzięciem bronić instytucji mego kraju i spajać mocniej te węzły, przez które oba narody do dzisiejszego dnia są połączone." Po tej przemowie rozległ się głośny okrzyk. Późem lord-major z aldermenami i szeryfami oprowadzali swych gości przez giełdę i bank, i powrócili o trzeciej godzinie znowu do Mansion-House, gdzie zastawiono śniadanie. Z zaproszonych gości znajdowali się prezydenci wszystkich naukowych instytucji Londynu, lord i lady Palmerston, jego brat Sir William Temple, Sir Hamilton Seymour z małżonką i większa część przebywających tutaj posłów.

Dziś od samego rana słychać ustawiczny huk dział i bicie w dzwony na wszystkich wieżach. Królowa Wiktoryja obchodzi siedm-nastą rocznicę swego wstąpienia na tron.

(Ciągłe zbrojenie się Anglii.)

Londyn, 19. czerwca. Uzbrojenie i wyśłanie wojsk trwa bez ustanku. Okręta „Vulcan,” „Tonning” i „Kangaroo” przeznaczone do transportu piechoty i kawaleryi. Okręt „Hornet” będzie za dwa tygodni gotów do połączenia się z flotą bałtycką; okręt „Hate” odpłynął przedwczoraj z ciężkimi działami do Konstantynopola, a w warsztacie gdzie budowano okręt „Royal Albert,” robią już przygotowania do budowy nowego statka. Przytem słychać codziennie o jakimś nowym wynalazku, o jakimś „praktycznym projekcie.” Niektóre z tych projektów wziął już rząd pod rozwagę, niektóre nawet przyjął, jak na przykład pływający warsztat do naprawy okrętów. Ten pomysł eksploatują teraz dalej; tak przedłożono niedawno admiralicyi plan pływającego młyna i piekarni dla flot działających na morzu.

(Straty w Brahestadzie i Uleaborgu. — Doniesienia z morza Bałtyckiego.)

W korespondencji z Tornea (w „Aftbladeten”) podano stratę mieszkańców w Brahestad niemal na 1 milion, a w Uleaborgu na 3 miliony talarów. W Tornea skończyło się na samym postrachu. Według prywatnego listu znajdował się między zniszczonymi okrętami także szwedzki bryg „Kaleva.” Szwedzko-norweskimi konsul tamtejszy pan Sovelius protestował przeciw temu postępowaniu, ale otrzymał od komenderującego oficera odpowiedź, że ma rozkaz zniszczyć wszystkie znajdujące się w porcie przedmioty i okręty bez różnicy bandery, gdyż upłynął sześciu-miesięczny termin, który rząd angielski wyznaczył dla zabezpieczenia obcej własności. Spalono 13 okrętów na warsztacie, a spuszczonej z warsztatu zaś 5 obejmujących 1300 beczek ciężaru. Z Brahestad odpłynął angielski okręt wojenny do Alt-Karleby, gdzie się spodziewano ważnych wypadków, gdyż tam stało 1000 ludzi rosyjskiej piechoty i jedna sotnia kozaków, czego w Brahestad i Uleaborg nie było.

Podróźni, którzy dnia 14. zrana przybyli paropływem „Thule” do Sztokholmu, donoszą, że przed wypłynięciem paropływu na wody Oeregrund przy szwedzkim wybrzeżu w pobliżu wysp alaudzkich, gdzie właśnie stały cztery statki eskadry wiceadmirala Plumridge, nadszedł raport, że na angielską łódź, mającą na pokładzie 36 ludzi i jednego oficera napadli w pobliżu Neu-Karleby, rosyjscy żołnierze i całą załogę zniszczyli. Po odebraniu tej wiadomości, odpłynęły cztery wojenne okręta natychmiast do Oeregrund. (Ta wiadomość zdaje się donosić to samo co telegraf mówił o ataku na (Alt) Karleby.) Nawet liczba ludzi poległych, doniesienie o zabranej angielskiej łodzi i data wypadku zgadzają się zupełnie z depeszą telegraficzną.

Francya.

(Minister Persigny zdaje sprawę z czynności swoich.)

Paryż, 20. czerwca. „Monitor” ogłasza sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych do Cesarza, w którym pan Persigny obszernie zdaje sprawę z swej czynności we wszystkich gałęziach swego ministerstwa. Na wstępie swego sprawozdania powiada minister: Gdy mnie Wasza Cesarska Mość dnia 23. stycznia 1852 powołał do objęcia ministerstwa spraw wewnętrznych, wtedy chciałeś Wasza Cesarska Mość w ówczesnych trudnych stosunkach mieć nietyle doświadczonego administratora ile człowieka, który od wielu lat przychylny był osobie i politycznemu systemowi Waszej Cesarskiej Mości, i w którym Wasza Cesarska Mość zupełnie pokładałeś zaufanie. Najważniejszem było więc wpoić we wszystkich urzędnikach publicznych uczucie o sile sprawy Waszej Cesarskiej Mości i zaufanie w przyszłość. Czy wolno mi wyrzec bez wielkiego zarozumienia? sądzę że spełnieniem mojej misji w wykonaniu nowego systemu rządowego łączącego stałość z umiarkowaniem, usprawiedliwił wybór Waszej Cesarskiej Mości.

(Abd. W. Z.)

(Transport wojsk w Tulonie niustaje.)

Paryż, 20. czerwca. Dziennik „Sentinelle de Toulon” pisze: pochody wojsk trwają bez przerwy. Zatoka jest przepelniona paropływami transportowymi. Ledwo że telegraf doniesie o odpłynięciu jakiego okrętu, już donoszą także o przybyciu drugiego. Dlatego przedstawia port bardzo ożywiony widok. Na ulicach także mnóstwo wojowników wszelkiego stopnia, że miasto jest całkiem do obozu podobne. Z odejściem drugiej brygady piątej dywizyi armii orientalnej, które nastąpi w tym tygodniu, dozna jednak ten ruch momentalnej przerwy, gdyż wtedy wszystko będzie w drodze. Z tem

wszystkiem otrzymały nowe regimienta rozkaz, formować swoje bataliony i przesyłać do Toulonu, z czego wnoszą o utworzeniu szóstej dywizyi, która w miejsce piątej zostanie dywizją rezerwy. Rzeczony dziennik widzi w tem potwierdzenie podania, że marszałek St. Arnaud żądał 50,000 posiłków.

Włochy.

(Rocznica wstąpienia na tron papieski Piusa IX. — Wywóz bydła z Neapolu zakazany.)

Rzym, 17. czerwca. Dziś obchodzono z wielką uroczystością rocznicę wyboru Jego Świątobliwości Papieża.

Neapol, 12. czerwca. Gazeta urzędowa zawiera następujące ogłoszenie:

Począwszy od dnia dzisiejszego zakazany jest aż do dalszego najwyższego rozporządzenia wywóz bydła rogatego i owiec z naszych królewskich państw z tej i z tamtej strony cieśniny.

(Abbl. W. Z.)

(Najnowsza poczta włoska.)

Bolonia, 17. czerwca. Wczoraj o god. 2½ i o 6. po południu dało się tu czuć trzęsienie ziemi.

Palermo, 12. czerwca. Policya zakazała noszenie i sprzedaż grubych kijów, a szczególnie w żelazo okutych.

Genoa, 19. czerwca. Wczoraj zbiegło się pospólstwo przed domem pewnej Waldenskiej rodziny; krzyczano i rzucano kamieniami, dopóki władza bezpieczeństwa nie rozprószyła tłumów.

Turyn, 20. czerwca. Według dzienników tutejszych usiłowało kilka żołnierzy szwajcarskich zbiedz za granicę toskańską, ale żandarmy ich pojмали i rozbroili. Tylko podoficerowi, który był na czele zbiegów, powiodło się umknąć.

(L. k. a.)

Niemce.

(Pożyczka Rosyi.)

Frankfurt, 20. czerwca. Dzisiejsza „Fr. Postztg.” donosi, że cesarsko-rosyjski rząd zawarł dnia 27. maja z domem Stieglitz i spółką w Petersburgu pożyczkę 50 milionów rubli srebrnych pod nazwą piątej 5 procentowej pożyczki. Wyplata procentów nastąpi w Petersburgu w komisji amortyzacyi długów od dnia 1. kwietnia po dzień 1. czerwca i od 1. października po 1. grudnia. Umarzanie zacznie się 1857 i w tym zamiarze są przeznaczone rocznie 2 pCt. imiennego kapitału, które będą obrócone na wykupno. Fundusz amortyzacyi powiększy się przez wykupione inskrypcye. Rząd zastrzega sobie prawo, po dwudziestu latach począwszy od roku 1874, ściągnąć pożyczkę *al pari*. Suma 20 milionów z tej pożyczki będzie za granicą ulokowana. Cena emisji jest 83⅔ pCt.

(Austria i Prusy nadesłały odpowiedź na notę uchwaloną w Bambergu.)

Mnichów, 21. czerwca. „Neue Münchner Ztg.” donosi, że do Mnichowa nadeszła odpowiedź Austrii i Prus na notę uchwaloną w Bambergu. Reprezentanci wspomnianych mocarstw doręczyli wczoraj tę odpowiedź ministrowi królewskiego domu i spraw zagranicznych. Niepodając bliższych szczegółów o treści odpowiedzi, zapewnia tylko wspomniona gazeta, że wszelkie domysły o nieporozumieniu między Austrią i Prusami z jednej a państwami niemieckimi reprezentowanymi w Bambergu z drugiej strony, są zupełnie bezzasadne.

(Abbl. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Koburg, 21. czerwca. Przy dzisiejszej uroczystości urodzin Swoich miał książę przypadek podczas jazdy. Jeden koń padł przy wjeździe do miasta; książę wypadł z powozu, ale się wcale nie uszkodził i poszedł piechotą na zamek, gdzie przyjmował gratulacje ludności.

(Lit. kor. austr.)

Szwecya i Norwegia.

Wisby (na wyspie gotlandzkiej), 11. czerwca. J. M. król Oskar przybył dziś w towarzystwie księcia-następcy paropływem „Walkyrian” do portu tutejszego, przy czem zagrzmiały zwykłe salwy działowe. Więcej już niż od 200 lat, a mianowicie od roku 1642 nie zwiedził zaden król szwedzki wyspy gotlandzkiej i leżącego na pół w gruzach wstawionego miasta Wisby.

(W. Z.)

Rosya.

(Wiadomości z morza Bałtyckiego.)

Naczelnik oddziału rozlokowanego w mieście Waza generał-major von Wendt doniósł pod d. 27. maja o nowem pokuszeniu nieprzyjaciela na brzegi fińskie.

Dnia 26. b. m. o godzinie trzeciej popołudniu pokazały się przed miastem Hamle-Karlebin dwie fregaty parowe. Kilka szalup zbliżyło się do brzegu dla zmierzenia głębokości, a o godzinie dziewiętej wieczorem spuszczone dziewięć ludzi szesnasto- i dwudziestowiosłowych, z których na każdej było po jednym działem. Jedna z łodzi pod flagą parlamentarską podpłynęła do samego brzegu. Burmistrz, który przyjął przybyłego na łodzi oficera angielskiego, na wszelkie jego rozpytywania się i wymagania oświadczył, iż nie może go dopuścić bliżej do miasta i nie dozwoli niszczyć statków lub tak nazwanej kontrabandy wojennej. Wtedy oficer angielski oddalił się, groząc, że siłą wejdzie do miasta.

Rzeczywiście tegoż wieczora około godziny 11tej wieczorem wszystkie dziewięć łodzi nieprzyjacielskich ruszyło do brzegu. Dwa działa ruchomej artyleryi garnizonowej, dwie rotę fińskiego liniowego batalionu nr. 12 i około stu uzbrojonych mieszkańców miasta pod osłoną miejscowości i budowli zamiejskich powitali nieprzyjaciela ogniem działowym i karabinowym, na który odpowiedziano z

łodzi także strzałami z armat i karabinów. Utarczka przedłużyła się prawie do północy. Nakoniec nieprzyjaciel zmuszony był oddalić się zabrawszy dwie łodzie uszkodzone z znaczną liczbą poległych i rannych, oraz nie wielu ocalałymi wiosłarzami; jedna zaś łódź pozostała w zdobyczy zwycięzcom z dwudziestu dwoma majtkami, którzy wzięci zostali do niewoli. W liczbie jeńców czterech było rannych; w łodzi pozostały ciała zabitego oficera i pięciu majtków, oprócz tego kilku innych wyrzucono za bory podczas utarczki. Razem z łodzią zabrano: flagę rudlową, jedno działo miedziane wielkiego kalibru, narzędzia, strzelby, pistolety i inne porządki. Według zeznań jeńców inne łodzie także doznały szkód nie małych; jedna zaś była zatopiona. Z naszej strony, dzięki Bogu, strata była nadzwyczaj nieznaczna: raniono lekko tylko czterech niższych stopni.

Tym sposobem miasto Hamle-Karlebin, któremu zagrażał los, jakiego już doznały Brahestadt i Uleaborg, ocalone zostało przez szczupłą garstkę wojsk przy pomocy walecznych mieszkańców. Godne jest przytem uwagi, że wojska te pospieszyły tam z oddalonych punktów z zdumiewającą szybkością: rotę fińskiego batalionu liniowego nr. 12. przybyło do miasta Wazy w dwie doby, zrobiły sto czterdzieści sześć wiorst, z których dziewięćdziesiąt sześć pieszo a pięćdziesiąt na podwodach; pluton artylerji garnizonowej w trzy doby i pół przeszedł od parafii Nerpis dwieście trzydzieści wiorst.

Jenerał-major v. Wendt poświadczając wzorowe mężstwo ozywające oficerów, żołnierzy i mieszkańców miasta podczas opisanej rozprawy wymienia jako tych, którzy najwięcej odznaczyli się: Dowódcę ruchomej baterji artylerji garnizonowej okręgu fińskiego liniowego batalionu nr. 8. majora Simanowa 3go, setnika dońskiego pułku Kozaków nr. 28 Łagutina, oraz chorążego Klewowa, adjutanta 2giej brygady 2giej dywizji piechoty, sztabs-kapitana Jab, poruczników fińskiego liniowego batalionu nr. 12ty Gestrina i Lewona. Z mieszkańców miasta szczególny udział brali: Radzca handlowy Donner, burmistrz Ross, Vogt koronny Holm, kupiec Czineel i dowodzący oddziałem młodych uzbrojonych mieszczan dymisyonowany kapitan Artomijaw. (G. W.)

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z-nad Dunaju w Soldatenfreund.)

Wiedeń, 24. czerwca. „Oesterreichischer Soldatenfreund“ podaje następujący list z Szumli z dnia 13. czerwca: Dywizja księcia Cambridge i pierwsza dywizja francuzka przybyły już do Warny, trzecia dywizja francuzka jest tam spodziewana, a druga dywizja wyruszyła dnia 7. czerwca z obozu pod Bulahir do Adrianopolu, za nią ruszył czwarty pułk strzelców, a dnia 9. wyruszyły obydwie brygady za tą dywizją. Brygada kawaleryi pod dowództwem jenerała Cassaignolles, składająca się z szóstego pułku dragonów i z szóstego pułku kirysyerów, tudzież park artylerji znajduje się w drodze do Szumli. Jedna brygada dywizji jenerała Canrobert stoi obozem pod Burgas. Gdy do Szumli nadeszła wiadomość o bohaterkiej śmierci Mussa Baszy w Sylistryi dnia 2. czerwca, wysłano znanego z Syrii Sejam Baszę na czele 30.000 wojska ku Sylistryi dla obserwowania ruchów rosyjskiej armii oblężniczej z podgórza bałkańskiego. Omer Basza otrzymał jak słyhać doniesienie, że Rosyanie już od dnia 7. czerwca zaczynają transportować swoje ciężkie działa z Bułgarii na wybrzeże wołoskie. — Ten sam korespondent donosi, że wojska posiłkowe pod osobistym dowództwem marszałka St. Arnaud i z pomocą flot zamierzają wylądować w Krynie i zająć ten półwysp. Dwieście okrętów transportowych stoi w pogotowiu pod Warną i Balezkiem.

Listy z Bukaresztu z dnia 16. czerwca nadeszły pocztą lądową potwierdzają i uzupełniają doniesienie o zranieniu jenerała Schilder, którego dnia 15. b. m. powtórnie amputowano, ponieważ się na ranę w kolanie rzuciła gangrena. W tym samym liście donoszą, że jenerał Schilder zraniony został przy zwiędzaniu okopów; dnia 13. czerwca nie robili Turcy żadnej wycieczki z Sylistryi, ale kanonada z obudwu stron była w tym dniu bardzo silną. Dnia 16. czerwca miał książę Górczaków otrzymać rozkaz z Petersburga, ażeby tak uszykował swe wojska, by zaraz po otrzymanym rozkazie z całym swym korpusem oblężniczym mógł ruszyć nad Prut. Dowiadujemy się także, że Omer Basza otrzymał informację, ażeby na wypadek odwrotu Rosyan za Prut, nie wkraczał taktycznie do wielkiej Wołoszczyzny, a to ze względu na Austryę, która na mocy najnowszego traktatu z Portą zajmie c. k. wojskiem Księstwa Naddunajskie.

W Szumli sądzą, że Rosyanie już w tych dniach zarzucą swój plan zaczepny i cofną się z-pod Sylistryi; albowiem cóżby zyskali na tem, gdyby zdobyli tę twierdzę? W głównej kwaterze tureckiej wiedzą bardzo dobrze, że się Rosyanie pod Sylistryą biją tylko o honor wojskowy, a więc o moralne znaczenie. A jeżeli się cofną, to pewnie nie z obawy połączonych sił angielsko-francuzko-tureckich, lecz ze względu na polityczno-strategiczne stanowisko Austrii. (Abbl. W. Z.)

Grecya.

(Hadzi Petros utrzymuje powstanie.)

Ateny, 16. czerwca. Gazeta Trysteńska donosi: Dowódzca insurgentów Hadzi Pietros w Tessalii oszańcowany obecnie jeszcze pod Kalambaki, otrzymał już wiadomość o zmianach, jakie zaszły w Atenach. Jednak oświadcza w listach, które wczoraj od niego nadeszły do Aten, że zostanie na czele powstania w Tesalii. Nie ustąpi przed bronią turecką, i tylko wojska angielsko-francuzkie, któreby go musiały ścigać aż w góry Pindu i Olympu, mogłyby go zmusić

do złożenia broni. Ma obecnie pod swoim dowództwem ośm do dziewięciu tysięcy dzielnych Palikarów; wszyscy niżsi dowódcy oddali się dobrowolnie pod jego rozkazy. Posiada bardzo znaczną ilość amunicji i żywności, które zabrano Turkom; do armat, które już miał, dodał teraz pięć zdobytych w ostatniej bitwie, a z jego wojskiem łączą się wszystkie wsie i miasteczka od gór Agrafa aż do Pindu. Słyhać, że wyruszył ku Larissie, obsadził wschodnią część Tessalii i odparł aż do Volo turecki transport amunicji przeznaczony dla załogi w Larissie. Za kilka dni może się na granicy Macedonii połączyć z dowódcą insurgentów Tzamis Karatassos, który z półwyspu Kasandry coraz więcej się posuwa w głąb Macedonii. Według późniejszych doniesień został Karatassos pobity od Baszy Saloniku, poddał się i przywieziono go do Negroponte. (W. Z.)

Azja.

(Najnowsza poczta zamorska.)

Bombaj, 23. Delhi Gazette donosi o przybyciu wojsk rosyjskich do Chiwy, gdzie zakładają fortyfikacje. Linia telegraficzna do Kalkuty ukończona. Flotę rosyjską nie przypuszczono do Batawii, dokąd wplynąć chciała. Straszna burza wyrządziła wielką szkodę w Rangun i Pegu; mnóstwo statków zatonoło na rzece Sitang, a 36. pułk Seapoy stracił w marszu część ludzi swoich. Ostatnie wiadomości z Chin donoszą, że Cesarz wszedł z pretendentem w układy o podział państwa. W Kantonie miały także wybuchnąć niepokoje. (L. k. a.)

Afryka.

(Depesza telegraficzna.)

Alexandrya, (w Egipcie) 18. czerwca. Między wielkimi plemionami Beduinów Waled Ali i Beh el Hassan w Behera wybuchły znaczne nieporozumienia. Przyczyna niewiadoma; słyhać jednak, że rząd egipski będzie korzystać ze sporu tych potężnych plemion, by wzmocnić swoją powagę u nich. (L. k. a.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 24. czerwca. Lloyd pisze: Z Bukaresztu donoszą z d. 21, że pod Sylistryą nie zaszły żaden wypadek wojenny. Rosyanie zaczęli już przewozić swoje ciężkie działa z wysp Dunaju i wysłali większą część swych łodzi kanonierskich do Hirsowy. Książę Górczaków wyjechał z Kalaraszu do Bukaresztu. Jenerał Chrulew udał się do Gałacu i tylko jeszcze jenerał Grotenhjelm stoi przed Sylistryą.

Beiram Basza, komendant korpusu wysłanego z Szumli na odsiecz Sylistryi, stoi według doniesień z 17. b. m. za wsią Kalagerti i nie posuwa się naprzód, gdyż Sylistryi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Według tych samych doniesień słuszne były podania korespondentów zapewniających, że Turcy nie zrobili 13. wycieczki z Sylistryi, gdyż Turcy wyruszyli pojedynczym krokiem manewrowym pod zastoną dział forticy, a potem uderzyli w ściśnionych kolumnach na szanie Bosyan, wzięli je i zniszczyli.

— „Journ. de Constantin. z d. 14. b. m. zawiera buletyn o operacji w Sylistryi według raportów obecnego komendanta twierdzy Giritli Baszy, w których z szczególnem uznaniem wspomina o byłym pruskim oficerze artylerji, nazwiskiem Grach, ozdobionym orderem Niszau Medszidie.

Paryż, 25. czerwca. Monitor zawiera kilka dekretów, któremi odroczone dawniejsze dekreta względem przywozu i transportu żywności aż do 31. grudnia r. b. — Maurokordatos wyjeżdża do Aten.

Berlin, 24. czerwca. Jego Mość Król przybył do Potsdamu. Kasselska gazeta donosi, że w Frankfurcie przyjęto dnia 22. b. m. ustawę związkową o stowarzyszeniach.

Parma, 21. czerwca. Feldmarszałek hr. Radetzky wyjechał dziś do Modeny. (Lit. koresp. austr.)

Gdańsk, (dep. telegr. Hamb. koresp.). Admirał Napier popłynął z flotą połączoną d. 21. b. m. w kierunku Kronsztadtu. Przybyła tu właśnie król. angielska korweta parowa „Driver“ o 6 działach pod komendą kapitana Cochrane z doniesieniem o stracie 2ch angielskich łodzi; poległ 1 oficer, 1 sternik (małe) i 55 majtków. (Zeit.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 27. czerwca. Spęd bydła rzeźnego liczył na wczorajszym targu 161 wołów i 3 krów, których w 8 stadach po 6 do 33 sztuk z Bóbrki, Szczerca, Rozdołu, Stanisławowa i Bułszowca na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 94 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć 12 kamieni mięsa i 1 kam. łożu, 110r.; sztuka zaś, którą szacowano na 13½ kamieni mięsa i 1¾ kam. łożu, kosztowała 165r. w w

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 19. czerwca. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie b. m. na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu za korzec pszenicy 10r.12k.—7r.54k.—8r.; żyta 8r.52k.—6r.23k.—7r.24k.; jęczmienia 5r.16k.—5r.—5r.18k.; owsa 5r.12k.—4r.30k.—4r.24k.; hreczki 6r.42k.—6r.24k.—5r.54k.; kartofli w Zbarażu 2r. Za cetnar siana 0—1r.36k.—2r.24k.; wełny w Zbarażu 102r. Sag drzewa twardego sprzedawano po 0—4r.—11r., miękkiego w Trembowli po 3r.46k. Funt mięsa wołowego

kosztował 4²/₃k. — 4k. — 4¹/₃k. i garniec okowity 1r.55k. — 1r.32k. — 1r.20k. mon. konw. — Kukurudzy i nasienia konieczę nie było w handlu.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 27. czerwca.				
Dukat holenderski mon. konw.	6	12	6	16
Dukat cesarski " "	6	18	6	22
Półimperial zł. rosyjski " "	10	50	10	53
Rubel srebrny rosyjski " "	2	5	2	6 ¹ / ₂
Talar pruski " "	2	—	2	2
Polski kurant i pięćzłotówka " "	1	31	1	32
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. " "	92	10	92	22

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. czerwca 1854.		złr.	kr.
Kupiono przez kuponów 100 po m. k.		92	12
Przedano " " 100 po " "		92	42
Dawano " " za 100 " "		—	—
Żadano " " za 100 " "		—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 24. czerwca.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa 5 ⁰ / ₁₀₀ za sto	86 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₄ 3 ³ / ₈	86 ¹ / ₈	
delto z r. 1851 serya B. 5 ⁰ / ₁₀₀ "	103 103 ¹ / ₂	103 ³ / ₈	
delto z r. 1853 z wypłata 5 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
Obligacje długu państwa 4 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₁₀₀ "	75 ⁷ / ₈	75 ⁷ / ₈	
delto delto 4 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
delto z r. 1850 z wypłata 4 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
delto delto delto 3 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
delto delto 2 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
Pożyczka z losami z r. 1834 "	—	—	
delto delto z r. 1839 "	124 124 ¹ / ₈	124 ¹ / ₈	
delto delto z r. 1854 "	90 ³ / ₁₀ 1 ¹ / ₈	90 ¹ / ₈	
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 ¹ / ₂ 0 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
Obl. indem. Niż. Austr. 5 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
delto krajów koron. 5 ⁰ / ₁₀₀ "	—	—	
Akeye bankowe	—	—	
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr. 486 ¹ / ₈ 488 ¹ / ₈	487 ¹ / ₂		
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	—	—	
Akeye kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	—	—	
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr. 107 ¹ / ₂	107 ¹ / ₂		
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. 569	569		
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. 596 ⁷ / ₈	596 ⁷ / ₈		
Galicyjski listy zastawne po 4 ⁰ / ₁₀₀ na 100 zlr.	—	—	
Renty Como	—	—	

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 24. czerwca.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych 109 109	109 2 m.		
Augsburg za 100 zlr. kur. 131 ¹ / ₈ 130 ³ / ₈	131 us.		
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl. 131 ¹ / ₈ 131 130 ¹ / ₄ 3 ¹ / ₄	130 ³ / ₈ 3 m.		
Genua za 300 lire nowe Piemont.	— 2 m.		
Hamburg za 100 Mark. Bank. 96 3 ¹ / ₈ 3 ¹ / ₈ 1 ¹ / ₈ 96	96 ¹ / ₂ 2 m.		
Lipsk za 100 talarów	— 2 m.		
Liwurna za 300 lire toskań.	— 2 m.		
Londyn za 1 funt sztrl. 12.45 44 42 40 39	12.42 2 m.		
Lyon za 300 franków	— 2 m.		
Medyolan za 300 lire austr. 129 ¹ / ₈ 129 129	129 2 m.		
Marsylia za 300 franków	— 2 m.		
Paryż za 300 franków 153 ¹ / ₂ 1 ¹ / ₄	153 ³ / ₈ 2 m.		
Bukareszt za 1 zloty Para	— T. S.		
Konstantynopol za 1 zloty Para	— T. S.		
Cesarskie dukaty 37 ¹ / ₈ 37 36 ⁷ / ₈ 3 ¹ / ₈	36 ⁷ / ₈ Agio		
Ducaten al marco	— Agio		

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. czerwca.
 Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 86³/₈; 4¹/₂ " 76¹/₈; 4⁰/₁₀₀ " —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850. —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2¹/₂ 0⁰/₁₀₀ —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 126¹/₈. Wiedeński bank 1276. Akeye bank. —. Akeye kolei póln. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie 285. Dunajskiej żeglugi parowej 574. Lloyd 595. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zlr. — zlr.
 Amsterdam l. z. m. —. Augsburg 130 3 m. Genua — l. z. m. Frankfurt 129¹/₈ l. z. m. Hamburg 95³/₈ l. z. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12 35. l. 3 m. Medyolan 128. Marsylia 151⁵/₈ l. Paryż 151³/₄ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indem. —. Pożyczka z roku 1854 90⁷/₁₆.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. czerwca.
 Hr. Komorowski Piotr, z Biliny. — PP Rozwadowski Wiktor, ze Stryja. — C. k. komisarze obwodowi: Pajaczkowski Narcyz, z Sambora; Biliński Konstanty i Krall Tomasz, z Czerniowiec; Kadyj Ludwik, z Zaleszczyk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. czerwca.
 Książe Sapięha Leon, do Bartatowa. — Hr. Schafgotsch, c. k. pułkownik do Gajów. — Hrabina Starzyńska Anna, do Nadyb. — PP. Krajewski Maciej, c. k. radca ministerjalny, do Truskawca. — Baumann, c. k. porucznik, do Drohowyza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. czerwca.

Pora	Barometr w nierz. parys. sprwadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 9	+ 12 ⁰	+ 19 ³	póln - zachodni ⁰	pochmurno
2 god. pop.	27 9	+ 19 ⁰	+ 12 ³	"	dżdżysto
10 god. wie.	27 9 05	+ 15 ⁰		"	"

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: „Dreisszig Jahre aus dem Leben eines Lumpen,“ oder: „Die Verbannung aus dem Zauberreiche.“

W Piątek 30. czerwca 1854 na dochód Jana Nep. Kamińskiego: „CZARNY LEKARZ.“

Wielki dramat w 3 oddziałach a 5 aktach z francuskiego pp. Anicet Bourgeois i Dumanoir przez J. N. Kamińskiego dla tutejszej sceny przełożony:

O s o b y:

Margrabina de la Reynerie	JPanna Radzińska.
Paulina jej córka	JPani Aszperger.
Aurelia de Koradeuc	JPanna Kasprzyczka.
Chevalier de St. Luce	JP. Wilkoszewski.
Barbantane, bogaty plantarz	JP. Linkowski.
Fabi-n mulat	JP. Kaliciński.
Lia pokojowa Pauliny	JPani Linkowska.
Roger dozorca plantacyi	JP. Ulrych.
Notariusz	JP. Wisłocki.
Intendent	JP. Hennig.
Andr' wieśniak	JP. Woźniakowski.
Krystyan, sługa Fabiana	JP. Lauvernay.
Jean) lokaje	JP. Natorski.
Dominik)	JP. Baczyński.
Marszałek	JP. Mikulski.

Oficerowie. — Panowie. — Damy. — Służba.

KRONIKA.

W Londynie odbyła się dnia 17. b. m. świetna uczta, która dyrektorowie i akcyonaryusze nowego pałacu krystalowego wyprawili dla reprezentantów obcych rządów i innych osób znakomych. Zaproszenia opiewały „na śniadanie o god. 3.“ 700 mężczyzn i dam zasiadło przy 13 stołach pośród kwiatów i dekoracyi i niezwykła Anglikom wesołość panowała podczas biesiady. Dyrektor Laing przyzwał; w około niego siedzieli reprezentanci zagranicy i damy z pierwszych domów Anglii, jako to: Księżna Southerland, lady Graham, hrabiny Schaffesbury, Duncan, Zetland, Valdegrave itd. Ministrowie niebyli obecni, gdyż o tej porze odbywała się rada; z ambasadorów był tylko sardyński.

— Zmiana klimatu w Egipcie. Marszałek Marmont opowiada: Wiadomo, że dawniej w Kairze nigdy prawie deszcz niepadał, a w Alexandryi rzadko kiedy. Wszyscy wojskowi, którzy należeli do wyprawy egipskiej roku 1798, mogą to potwierdzić. Teraz wszakże jest 30 do 40 dżdżystych dni w ciągu roku, a niekiedy porą zimową (w drugiej połowie października i w listopadzie) trwa deszcz przez 5 do 6ciu dni bez przerwy. Dawniej drobny nawet deszczyk był już rzadkiem zjawiskiem w Kairze, lecz teraz każdej zimy naliczy 15 do 20 dni dżdżystych. Zmianę tę przypisują nasadzeniu niezmierniej liczby drzew z rozkazu baszy rządzącego. Drzew tych poniżej Kairu nasadzono do 20 milionów. Wspomniane spostrzeżenie znajduje stwierdzenie w odwrotnym stosunku zachodzącym od dawnego już czasu w wyższym Egipcie, gdzie drzewa wytepio no prawie zupełnie

Teraz bowiem nigdy tam deszcz niepada. Dawniej było inaczej. Pewien 122-letni starzec w Tebach, całkiem zdrów jeszcze na umyśle, zapewniał, że przed 80 laty przepadały częste deszcze w wyższym Egipcie, lecz wówczas po-

kryte były góry libijskie i arabskie po obu brzegach Nilu drzewy i roślinami pastewnymi, tak że Arabowie wypasali tam trzody swoje. Odkąd jednak wycię piono drzewa, odtąd też ustały i deszcze. Również wspomina i Ponocke, że podróżując roku 1734 w wyższym Egipcie, wystawiony był na częste ulewę.

— PP. Murmann i Krakowitser wynaleźli sposób taniego i łatwego przyrządzenia płótna nieprzeciekającego i na ogień dość trwałego. Przedsięwzięte w Hietzing próby w tej mierze poszły bardzo pomyślnie. Rozbity na wolnem powietrzu namiot, wystawiony przez kilka niedziel na słońce, ulewę i umyślnie zlewanie wodą, a nawet moczony przez kilka dni w wodzie, znaleziono po rozpięciu całkiem suchy po stronie wewnętrznej. Za podłożeniem ognia zatlił się wprawdzie po dłuższej chwili, lecz mimo-to płomieniem niegorzał. — A że wynalazek ten przydać się może dla wojska, mianowicie zaś co do namiotów obozowych, przykrywania fargonów, ubioru dla straży ogniowej itd., przeto wynalazcy odkryli bezpłatnie najwyższej komendzie wojskowej sposób przyrządzenia takiego płótna.

Oprócz tego wynalazł p. Murmann masę kamienną nazwaną przezeń marmurem wiedeńskim. Masa ta jest jędrna, twarda i nieprzypuszczająca wody; tania przytem, przyjmuje wszystkie formy jakiegokolwiek-bądź wielkości, daje się też oglądać i politurować na wzór rozmaitego stoju marmurów. Zresztą można ją rozpuścić i znów inne przedmioty z niej urobić, szczególnie zaś przydatna jest na blaty do stołów, do ozdób architektonicznych i innych rzeczy wytwornych, tudzież do szalowania ścian dla powstrzymania wilgoci.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 20. Rozmaitości.